

Wprowadzenie do zajęć PUNCS 11 marca 2023

W sobotę 11 marca 2023 zapraszamy na dziesiątą sesję zajęć kolejnej edycji Powszechnego Uniwersytetu Nauczania Chrześcijańsko- Społecznego (PUNCS). Od godz. 10:00 do 11:30 prof. Michał Seweryński z Uniwersytetu Łódzkiego, a zarazem senator RP, przedstawi temat „Rola prawa w funkcjonowaniu państwa a myśl chrześcijańsko- społeczna”. Następnie, od godz. 11:45 do 13:15, dr Marek Oktaba z Instytutu Myśli Schumana przedstawi zagadnienie i pokieruje dyskusją na temat „Robert Schuman i kard. August Hlond - rówieśnicy i realizatorzy myśli chrześcijańsko- społecznej”. W dniach gdy atakując Jana Pawła II próbuje się opluwać również kard. Adama Sapiechę, warto, byśmy się odnieśli do roli Kościoła sprzed ponad 70 lat, bo wedle źródeł Urzędu Bezpieczeństwa prezentowany jest obraz jakoby rzekomo skupiony był on tylko na kryciu pedofilii. Stąd sięgamy do twarzy polskiego katolicyzmu, kard. Augusta Hlonda, rówieśnika Roberta Schumana.

Jednak i pierwszy temat, na pozór dotyczący ponadczasowych treści prawnych, ma swoją bieżącą aktualność. W skali świata zauważamy, jak prawo staje się wygodnym narzędziem w ręku elit lewicowo-liberalnych, odgórnie narzucających narodom nową kulturę etyczną. Choć instytucje Unii Europejskiej oskarżają władze Polski o łamanie praworządności, to same łamią praworządność, domagając się dla siebie kompetencji nie opisanych w traktatach lub nie realizując zawartych umów. W Europie Środkowo-Wschodniej sami też mamy problemy w własnymi instytucjami prawnymi, noszącymi zbyt wiele śladów dziedzictwa sowieckiego i chętnych ku korupcji. Warto więc wykorzystać obecność na zajęciach PUNCS tak wybitnego znawcy prawa, jakim jest profesor Michał Seweryński. Podyskutujmy o tym, jak sprawić, by prawo służyło sprawnej realizacji dobra wspólnego, a nie było hamulcem demokracji lub przedsiębiorczości.

Pan prof. Seweryński w swym wykładzie będzie mówić o roli prawa w funkcjonowaniu państwa w świetle chrześcijańskiej nauki społecznej, a druga trochę skromniejsza, będzie dotyczyć właśnie tego światła, w szczególności chrześcijańskiej nauki społecznej, czyli aksjologicznych podstaw prawa.

Usłyszymy od Pana Profesora, że wedle społecznej nauki Kościoła sprawiedliwy system społeczny powinien być oparty na poszanowaniu godności człowieka oraz wpływającej z niej wolności i praw ludzkich. W encyklice „Sollicitudo rei socialis”, Jan Paweł II powiedział, że „taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał praw ludzkich, osobistych i społecznych (...), nie byłby godny człowieka.” To przekonanie jest też przyjęte za podstawę demokratycznych systemów prawa, w konsekwencji wolności i prawa człowieka są ochraniające przez prawo stanowione.

Istota prawnego państwa polega na tym, że prawo obywateli, wolności obywateli są w systemie prawnym zagwarantowane, a obowiązki, bo prawa i obowiązki idą w parze, obowiązki obywateli są ściśle uregulowane przez prawo, więc mogą być rozumiane, że prawo to jest granica obowiązków jakie można narzucać na obywateli, nakładać, i nie można nakładać takich obowiązków, które by przekraczały te granice prawne. Przekraczałyby wtedy prawa i wolności obywateli. Co więcej nie wystarczy taka deklaracja, że prawa obywateli

mają być odpowiednio określone i zagwarantowane. Trzeba stworzyć środki praktyczne dochodzenia takich praw. I tu jest sprawa gwarancji prawa do sądu. Obywatele mogą dochodzić swoich praw i domagać się uchylenia bezprawnie nałożonych obowiązków na drodze sądowej.

W encyklice „Centesimus annus” Jan Paweł II napisał „Nie może zaś demokracja sprzyjać powstawaniu wąskich grup kierowniczych, które dla własnych partykularnych korzyści albo dla celów ideologicznych przywłaszczają sobie władzę w państwie. Autentyczna demokracja możliwa jest tylko w Państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej.” O to ostatnie jest chyba najważniejsze, najtrudniejsze do wyjaśnienia. Dalej w innej encyklice „Redemptor Hominis” papież Jan Paweł II mówi, „Sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społeczeństwo, które je tworzy - w danym wypadku odnośny naród - staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów. Ten sens nie zostaje urzeczywistniony, gdy na miejsce sprawowania władzy z moralnym udziałem społeczeństwa czy narodu, jesteśmy świadkami narzucania władzy przez określoną grupę wszystkim innym członkom tego społeczeństwa”. Czyli oligarchiczne rządy, które są zaprzeczeniem demokracji.

Współczesne państwo liberalne rozszerza sferę wolności i innych praw człowieka nie tylko przez liberalizowanie ich definicji, lecz także poprzez mnożenie praw podstawowych, zwłaszcza w dziedzinie praw socjalnych. Tam się czasami dodaje takie określenie, że to są prawa podstawowe drugiej generacji, ale nie zmienia to postaci rzeczy, że te prawa socjalne są mnożone, rozwijane w różnych dokumentach międzynarodowych i też traktowane jako prawa podstawowe, fundamentalne. Paradoksalnie jednak ten nadmierny aktywizm prawny nie zwiększa wolności obywateli, lecz ją krępuje, ponieważ kolejne przepisy prawne coraz szerzej i głębiej wkraczają w prywatne życie człowieka, i są coraz bardziej szczegółowe, a tym samym coraz trudniejsze do interpretacji i stosowania. Trafnie więc zauważa się, że ta tendencja oznacza zmniejszenie przestrzeni wolności grup i jednostek, silne upolitycznienie całego życia oraz multiplikowanie konfliktów, oznacza też radykalne zmniejszenie szacunku dla prawa, które ciągle się zmienia i staje się obiektem nieustannej walki oraz przetargów różnych grup nacisku.

Tyle w wątków dotyczących prawa, co jednak zarówno ociera się o treść nauczania Stolicy Apostolskiej, jak i nasze codzienne wyzwania.

A w sprawie drugiego tematu zajęć, czyli „Robert Schuman i kard. August Hlond - rówieśnicy i realizatorzy myśli chrześcijańsko- społecznej”, warto wspomnieć, że choć ci dwaj ludzie nigdy się ze sobą nie spotkali, jednak stosunkowo niewiele brakowało by doszło do takiego spotkania.

Kardynał August Hlond, prymas Polski, podczas II wojny światowej ukrywał się na terenie Francji. To znaczy, był tam półoficjalnie, bo występował pod swym nazwiskiem, ale starał się nie drażnić Niemców wychodzeniem poza mury klasztorów, w których mieszkał. Ostatecznie z takiego klasztoru, w Hautecombe koło Aix-les-Bains gestapo wyprowadziło go

w kajdankach, jednak później szczęśliwie doczekał w więzieniu wyzwolenia go przez armię amerykańską.

Robert Schuman, gdy już zdołał uciec z miejsca swego internowania, to do końca wojny ukrywał się na terenie Francji, zazwyczaj w murach klasztorów, gdzie go serdecznie przyjmowano jako gorliwego katolika. Otóż, gdy Schuman ukrywał się w La Salette, to Hlond mieszkał właśnie we wspomnianym Hautecombe. Odległość między tymi klasztorami to 170 km. Gdyby Schuman i Hlond przypadkiem trafili do tego samego klasztoru, zapewne toczyli by ze sobą bardzo ciekawe dyskusje, uzupełniając się nieco zróżnicowanymi punktami widzenia na sprawy Europy i Kościoła. Skrywając się za murami, zamiast bezczynności chętnie by spędzali długie godziny na rozmowach. Można by dzisiaj tworzyć zapis tych niedoszłych rozmów, z odniesieniami do współczesnych wyzwań naszego gubiącego drogę kontynentu. A warto wskazać na jeszcze jedną koincydencję czasową. Papież Franciszek wydał dekret o heroicznosci cnót Hlonda w roku 2018, a to samo względem Schumana w roku 2021. Tu różnica czasowa wynosi 3 lata (zaś wiekowo Hlond był starszy od Schumana o 5 lat). Obydwaj mają tytuły Czcigodnych Sług Bożych i czekają na cud pozwalający na beatyfikację. A zarazem obaj w swym dorobku mają orędzie wciąż dające się zastosować, aby lepiej ustawiać nasze sprawy gospodarczo- społeczne i polityczne. Świętość powinna mieć zastosowane we wszystkich tych dziedzinach.

Niedawno, podczas Środy Popielcowej 22 lutego 2023, Kościół dał nam czytanie 2 Kor 6, 1-3, w którym św. Paweł pisze: „Napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem Pismo: «W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą». Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia”.

Z tego tekstu warto wyluskać wezwanie, byśmy nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Żyjemy w erze cywilizacji konsumpcyjnej, gdzie uwaga by czegoś nei przyjmować na próżno może budzić zdziwienie. Na pozór, skoro da się czerpać z łaski Bożej, to trzeba to czynić nie znając opamiętania. Tymczasem, Paweł przestrzega, by tego nie czynić na próżno. Oczywiście, mamy czerpać łaskę Bożą, jednak nie dla własnej rozkoszy konsumpcyjnej, lecz by to wydało owoce w naszym życiu, co pozwoli zweryfikować, na ile staliśmy się dorosłymi. Niemowlę tylko czerpie, bo jeszcze nie nauczyło się samemu służyć. Dobrze, aby w dniu naszej śmierci nikt nas nie ocenił, iż jeszcze nie wyrosliśmy z etapu niemowlęctwa duchowego. Na mocy chrztu staliśmy się uczestnikami misji Jezusa, misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Czerpiemy łaskę Bożą po to, by mieć siły realizować naszą misję, czy też, lepiej to ujmując, wszczepiać się w to jak tę misję realizuje nasz Pan.

Czcigodny Sługa Boży Robert Schuman był pokornym i skutecznym realizatorem tej misji, każdego dnia rano karmiąc się Ciałem Pana. Z kolei Czcigodny Sługa Boży kard. August Hlond był w przedwojennej Polsce złośliwie nazywany „biskup komunista” ze względu na swe nieustanne zaangażowanie w obronę praw chłopów i robotników. To nie jest tak, że w epoce Hlonda polski katolicyzm zajmował się wyłącznie ochroną pedofilii, jak o tym grzmią dzisiejsze liczne środowiska dziennikarskie. Wręcz powiem, że wbrew szermowanym oskarżeniom, w ogóle Kościół się niczym takim nie zajmował, bo w nawale wyzwań nawet by na to nie znalazł sił ani czasu.

A w sobotę 11 marca chwilę podyskutujemy, jak by mogły brzmieć rozmowy między Hlondem a Schumanem, w kontekście wyzwań odbudowy Europy. Dzisiaj Europa na nowo potrzebuje wyleczyć się z nowego marksizmu, który tym razem stara się rozszerzyć swe panowanie na Zachodzie, choć, być może, z wykorzystaniem pieniędzy potajemnie przekazywanych z Kremla. Warto wracać do potencjalnych dyskusji Hlonda z Schumanem, aby w nich znajdować pożywkę dla tego byśmy dziś mogli się mierzyć z wyzwaniami naszych czasów.

W cytowanym wyżej tekście św. Paweł pisze, iż oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Każdy czas, w którym się poruszamy, może, a nawet powinien być dla nas czasem zbawienia. I tak się dzieje, gdy sprawy tego czasu odnosimy do Boga w modlitwie, gdy łaskę, którą się karmimy, wykorzystujemy energetycznie na rzecz owocnej służby bliźnim i Bogu. Inaczej jest z czasem, który tyka w trakcie naszej beczynności lub egoistycznego zamknięcia się nad kolekcjonowaniem własnych korzyści kosztem innych ludzi. To nie jest czas zbawienia. Winniśmy się zatem starać, by nadawać czasowi naszych poszczególnych dni odpowiednią jakość, czynić z niego czas zbawienia. Gdy poruszamy się w czasie zbawienia, wówczas wszystko, co jest przeszkodą, może posłużyć jako pomoc, by zło dobrem zwyciężyć.

Wątek kard. Augusta Hlonda ma indywidualne znaczenie dla naszego skromnego środowiska schumanowskiego. Mianowicie, kapelan Towarzystwa Roberta Schumana, o. Ryszard Szymanik SSCC, należy do zgromadzenia chrystusowców, a założycielem tego zgromadzenia był właśnie kardynał Hlond. Misją chrystusowców jest służyć Polonii, a to z kolei przylega do realizowanego przez nas projektu Animatorów Wizerunku Polski w Europie. Warto więc, byśmy przybliżali sobie postać kardynała Hlonda, i ku temu będzie okazja w najbliższą sobotę 11 marca 2023.

dr Marek Oktaba